

Mirek Bregu, Wszystko na ten temat

Najpierw bywa myśl,
Czai się i kusi,
Bierze cię na błysk,
Mami cię i dusi,
Nie chcesz robić nic,
Nie chcesz, ale musisz.
Sprawdzasz co i jak,
Kiedy, z kim i po co.
Czegoś wciąż ci brak,
Zn&#oacute;w chodzisz nocą
Zn&#oacute;w cię trafia szlag
I wciąż ci się ręce pocą.
Wiesz już co ci jest,
W sercu cisza głucha.
Czujesz się jak pies,
Co zerwał się z łańcucha.
Zn&#oacute;w chcesz być the best
I każdy ma cię słuchać
Wreszcie masz ją zn&#oacute;w,
Jeszcze decydujesz.
Chęć rozpala brzuch,
Wzrokiem ją smakujesz,
Jeden prosty ruch
I już nic nie czujesz.
Siejesz wok&#oacute;ł dym,
Błotem rzucasz w swoich.
Znowu jesteś tym,
Co ma siłę woli.
Nie jest ważne nic
I już nic nie boli
Nigdy nie masz dość,
Z b&#oacute;lu pęka głowa.
Beznadziejna złość
Bierze cię od nowa.
Wczoraj taki gość,
A dzisiaj chcesz się schować.
Ciągle musisz pić,
W żyłach krew nabrzmiewa,
Z każdym chcesz się bić,
A każdy cię olewa,
Chciałbyś wreszcie zgnić,
Byle już się nie bać.
Zmory biorą sen,
Straszą kocie oczy.
Biały ślubny tren
Zewsząd cię otoczył,
Klniesz na tamten dzień
Kiedyś zn&#oacute;w zaskoczył.
Krzyczy serca b&#oacute;l,
Wyje stary schemat,
Patrzysz tylko w d&#oacute;ł,
Bo boisz się spojrzenia.
Zwykły cham i gn&#oacute;j -
Wszystko na ten temat.